

Po cichu pracowali nad ograniczeniem 800+ dla imigrantów

25 marca 2025

Jeszcze przed wyborami mamy poznać projekt ustawy o zmianach w świadczeniu 800+ dla obcokrajowców. Jednak nie ma żadnych gwarancji, że po wyborach zostanie on potraktowany poważnie i czy to po prostu nie jest wrzutka mająca „przekonać” przeciwników multikulti do głosowania na kandydata rządowego.

Portal Money.pl przywołuje „Fakt”, który poinformował o pracach nad zmianą wypłacania 800+ dla obcokrajowców. „Fakt” podał, że „sprawa ucichła, ale – jak się okazuje – rząd pracuje nad projektem ustawy, który mamy poznać jeszcze przed wyborami”. Nie wiadomo jednak, czy nie jest to propagandowa wrzutka dla co konserwatywniejszych wyborców, która po wyborach prezydenckich przepadnie.

Redakcja Money.pl zwraca uwagę, że „800 plus dla Ukraińców, zdecydowanie największej grupy cudzoziemców w Polsce, stało się ważnym tematem w trwającej kampanii przed wyborami prezydenckimi”. Przypomniano, że Rafał Trzaskowski jako kandydat na prezydenta III RP przedstawił postulat ograniczenia świadczeń dla Ukraińców, czy też obcokrajowców w ogóle. „Nie możemy popełnić błędu, jaki kiedyś popełniły inne państwa Zachodu, takie jak Niemcy czy Szwecja, że tam się po prostu opłacało przyjeżdżać tylko po socjał” – powiedział 17 stycznia w Puńsku Rafał Trzaskowski.

Premier Donald Tusk zapowiedział, że sprawa zmiany 800 plus dla imigrantów zostanie rozpatrzona przez rząd. Sprawa jednak ucichła. Była przy tym krytykowana przez lewackie media i polityków. Ponadto ukraińska aktywistka Natalia Paczenko groziła Polsce i Polakom podpaleniami i zamieszkami, jeśli

będzie kontynuowana w Polsce „antyukraińska retoryka”. Pisaliśmy o tym w artykułach poniżej.

Tymczasem prace, jak się okazuje, trwały. „W MSWiA przygotowywany jest projekt zmiany ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Będzie obejmował również zmiany w dostępie do świadczenia 800 plus przez obcokrajowców” – odpowiedziało MSWiA na pytania „Faktu”. „Trwają ostatnie analizy i konsultacje wewnętrzne nad ostatecznym brzmieniem przepisów. Projekt ma trafić do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych w kwietniu, czyli przed wyborami prezydenckimi” – podkreślono.

Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, szefowa ministerstwa pracy przekonywała wielokrotnie, że nie ma w planach żadnych zmian w 800+ dla obcokrajowców. Stawała także w obronie polityki multikulti i stawiania Ukraińców wyżej niż Polaków. „Problem nie istnieje. Nie wiem, czy Rafał Trzaskowski go sobie wymyślił, czy się pomylił, ale Ukraińcy w Polsce w pracują i płacą podatki. To jest fenomen na skalę całej Europy” – przekonywała.

„Zdaniem dziennika kwestia zmian w świadczeniu może być nowym zarzewiem konfliktu w koalicji rządzącej” – ocenia Money.pl. W rzeczywistości może być to po prostu przedwyborcza wrzutka ukierunkowana na pozyskanie dla Rafała Trzaskowskiego konserwatywnych wyborców. PiS dla nikogo normalnego nie jawi się już od lat jako partia sprzeciwiająca się imigracji, ponieważ to za ich kadencji przekroczono wszelkie bariery w przyjmowaniu obcokrajowców i zamieniono dotychczas monoetniczną Polskę w kraj multikulti. Z kolei Konfederacja dla części wyborców jawi się nadal jako „antyunijna”, a więc zbyt radykalna. Nie wspominając o KKP.

Wykorzystując sytuację, KO może chcieć przejąć w ten sposób wyborców, którzy sprzeciwiają się masowej migracji. A po wyborach prezydenckich od razu utopić projekt, bez absolutnie

żadnego poważnego zamiaru wprowadzania go.

Warto też zwrócić uwagę, że wojna na Ukrainie dobiega końca. Rząd może więc „bohatersko” zwalczać wspieranie Ukraińców, gdy po prostu pretekst, dla którego ich wspierano za nasze pieniądze, wygaśnie. A to może nastąpić szybciej niż wybory.

Autorstwo: Dominik Cwikła

Na podstawie: Money.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)